

Sygn. akt X P 4/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 r. we Wrocławiu

przy udziale -

sprawy z powództwa: Ł. P. prowadzącego jednoosobową działalność

gospodarczą pod firmą „Biuro Handlowo-Usługowe Ł.

P.” z siedzibą we W.

przeciwko M. P. (1) i M. P. (2)

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych ad.1-2 kwotę 1800zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 grudnia 2014 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko: M. P. (1) (pozwana ad. 1) oraz M. P. (2) (pozwana ad. 2), powód Ł. P. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych 35.270,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty tytułem niedoboru remanentowego oraz kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego i kosztów zawiązania do próby ugodowej w sprawie tut. Sądu o sygn. akt X Po 1/14.

Uzasadniając swoje żądania, powód podniósł, że pozwane w 2011 r. pracowały w punkcie handlowym na terenie Hali Targowej we W.. Przeprowadzony 2 stycznia 2012 r. remanent wykazał niedobór w kwocie 35.270,00 zł. Obie pozwane zostały wezwane do zapłaty kwoty niedoboru, jednak nie odebrały pism z wezwaniami. Nie stawiły się również w sprawie o zawiązanie do próby ugodowej (k. 2-3).

W odpowiedzi na pozw pozwana ad. 1 wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do jej osoby, jak i pozwanej ad. 2.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana zarzuciła, że w 2011 r. przepracowała u powoda 2 miesiące (od 29 października 2011 r.). Na remanencie zdawczo-odbiorczym była obecna tylko ona oraz jej poprzedniczka. Już wtedy

zwracała uwagę pracodawcy, że jej zdaniem część pracy nie powinna znaleźć się na protokole remanentu, ponieważ jest przeterminowana. Podczas remanentu nie było specyfikacji prasy od jej dostawcy.

W czasie remanentu rocznego 2 stycznia 2012 r. zasady rozliczania prasy nie były jasne ponieważ specyfikacja od dostawcy pracy nie obejmowała pozycji z 23% VAT-em. Zatem nigdy nie było wiadomo do końca czy egzemplarze, które zostały powinny być na stanie. Wielokrotnie dopytywały się o te kwestię ale były zbywane.

Umowy o odpowiedzialności materialnej podpisały ale tylko do pierwszej umowy na okres próbny 3-miesiące. Do pozostałych umów nie było takiego zobowiązania ponieważ część towaru była eksponowana poza kioskiem, gdzie nie miały możliwości pilnowania towaru.

Przedstawiona przez powoda tabela obejmuje okres od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., a nie czas wskazany w pozwie. Bez dokumentów (raportów, faktur) nie jest w stanie sprawdzić poprawności wyliczenia.

Pozwana zarzuciła, że przez cały okres pracy powód nie mówił im, że jest taki problem, pomimo ich nalegań na rozliczenie remanentów. Skoro nie było żadnych pretensji to uznały, że wszystko jest w porządku. Dopiero po upływie 2 lat na jaką opiewała ich druga umowa podpisał z nimi kolejną na czas nieokreślony.

Pozwana nadmieniła, że powód ponownie pozywa je za niedobór za rok 2013, a 1 października 2014 r. podpisuje z nimi kolejną umowę o pracę. Pozwana ma wrażenie, że to chęć nadrobienia jakiś własnych problemów lub obciążenia ich brakami poprzedniczki (k. 13-14).

W odpowiedzi na pozew pozwana ad. 2 wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do jej osoby.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwana zarzuciła, że w 2011 r. pracowała u powoda wraz z mamą przez dwa miesiące. Na remanencie początkowym nie była obecna, jak również na żadnym kolejnym.

Umowę o odpowiedzialności materialnej podpisała tylko do pierwszej, trzymiesięcznej umowy o pracę na okres próbny. Do kolejnych umów nie podpisywała takiej umowy, gdyż jak się okazało, część towaru wyeksponowana jest poza zasięgiem jej pola widzenia z miejsca pracy.

Tabela przedstawiona przez powoda dotyczy okresu od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., a nie czasu wskazanego w pozwie. Mało tego nie zgadza się kwota niedoboru. Bez dokumentów (raportów, faktur) nie jest w stanie sprawdzić poprawności wyliczenia. Kwoty, które są podawane w jej ocenie są niedorzeczne i absolutnie nie poczuwa się do odpowiedzialności za te braki.

Przez cały czas swojej pracy, powód nie dawał żadnych sygnałów, że są jakiegokolwiek braki. Wielokrotnie wraz z mamą prosiły go o rozliczenie każdego remanentu, jednak za każdym razem były zbywane. Oznaczało to dla nich, że wszystko jest w należytym porządku. Powód widząc się z nimi kilka razy w tygodniu nie raczył wspomnieć o ich pozwaniu do sądu, mało tego w dalszym ciągu przedłużał z nimi kolejne umowy. (k. 12-v. 12).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

Powód Ł. P. prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą Biuro Handlowo-Usługowe (...) we W., w ramach której prowadzi punkt handlowy w (...) we W..

Pozwana ad. 1 M. P. (1), była zatrudniona przez powoda na umowę o pracę od 29 października 2011 r. do 31 lipca 2014 r. w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu na stanowisku kasjer-sprzedawca.

Pozwana ad. 2 M. P. (2), była zatrudniona przez powoda na umowę o pracę od 29 października 2011 r. do 31 lipca 2014 r. w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu na stanowisku kasjer-sprzedawca.

Pozwana ad. 2 jest córką pozwanej ad. 1.

Pozwane świadczyły pracę w punkcie handlowym w (...) we W..

Podejmując zatrudnienie 29 października 2011 r., pozwane podpisały umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

W ramach zawartej umowy, powód miał powierzyć pozwanym mienie z obowiązkiem jego zwrotu lub wyliczenia się, znajdujące się w obrębie stoiska nr (...)Hali Targowej przy ul. (...) we W., oraz w jego najbliższym otoczeniu (ekspozycja towaru), a w szczególności towary handlowe wg. cen detalicznych, opakowania, materiały eksploatacyjne oraz wyposażenie stoiska ujęte w spisie odbiorczym z natury dokonany 29 października 2011 r. oraz towary handlowe dostarczone do sprzedaży w trakcie pełnienia obowiązków wynikających z umowy o pracę. Za braki będą uważane towary (prasa) nie zwrócone dostawcom w terminie określonym w specyfikacjach przyjęcia i zwrotu (§ 1 umowy).

Pozwane miały natomiast podjąć się pieczy nad powierzonym mieniem oraz innym mieniem, jakie zostanie w czasie obowiązywania umowy dostarczone do stoiska. Miały przyjąć pełną odpowiedzialność materialną za mienie oraz zobowiązać się do wyliczenia się ze wszystkich składników majątkowych (§ 2 ust. 1 i 2 umowy).

Każda zmiana w składzie pracowników, którzy przyjęli wspólną odpowiedzialność materialną, wymaga zawarcia nowej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej (§ 4 umowy).

Właściciel mógł odstąpić od umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej w każdym czasie (§ 6).

Dowody:

- Okoliczności bezsporne.

Pozwane wykonywały obowiązki sprzedaży w kiosku o powierzchni około 10m² znajdującym się na Hali Targowej we W., usytuowanym po prawej stronie wchodząc od strony ul. (...) tuż za barem. Były w nim sprzedawane głównie: prasa, wyroby tytoniowe, chemia gospodarcza, bilety tramwajowe. Kiosk był pomieszczeniem zamkniętym, z okienkiem służącym do obsługi klientów. Większość towaru znajdowała się w kiosku, do którego dostęp miały tylko pozwane. Kiosk zamykany był na zamki patentowe, a dodatkowo na kłódki. Klucze miały wyłącznie pozwane.

Na zewnątrz znajdowały się ogólnodostępne trzy-cztery stojaki z prasą, które nie były w żaden sposób zabezpieczone przez kradzież. W 2014 r. ze względu na dodatkową opłatę jaką powód miał ponosić za ekspozycje towaru poza stoiskiem, doszło do przeorganizowania stoiska i od tego czasu nie było już ekspozycji poza kioskiem.

Cały towar dostarczony do kiosku był przyjmowany przez pozwane.

Prasa, która nie zostanie sprzedana i nie zostanie zwrócona dostawcy w terminie przechodzi na własność powoda i pozostaje w kiosku. Teoretycznie przeterminowaną prasę można jeszcze sprzedać.

W 2012 r. kiosk otwarty był od godz. 8:00 – 18:00. Pozwane same ustalały godziny pracy.

Dowody:

- Zeznania świadka R. H. złożone na rozprawie 05.10.2016 r.,
- Zeznania powoda Ł. P. złożone na rozprawie 15.03.2016 r.,
- Zeznania pozwanej M. P. (1) złożone na rozprawie 15.03.2017 r. oraz pozwanej M. P. (2) na rozprawie w dniu 31.05.2017 r.

Utarg z kiosku odbierany był zazwyczaj co parę dni, za pokwitowaniem (dowodem wpłaty), osobiście przez powoda lub sporadycznie przez P. P. (2). Oryginał potwierdzenia otrzymywał odbierający gotówkę, natomiast jego kopię osoba

przekazująca pieniądze. Otrzymałą gotówkę, powód wpłacał na konto bankowe lub dysponował nią przy zakupie towaru.

W 2012 r. roku powód pokwitował na dowodach KP otrzymanie gotówki na łączną kwotę 1.496.746,16 zł. Potwierdził pobranie gotówki w następujących dniach:

- styczeń – 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 18, 20, 23, 25, 27, 31,
- luty – 1, 2, 7, 8, 9, 10, 13, 16, 20, 24,
- marzec – 5, 7, 9, 13, 15, 19, 22, 27,
- kwiecień – 2, 6, 13, 16, 18, 24, 25, 27, 30,
- maj – 4, 7, 8, 9, 14, 17, 21, 22, 23, 25, 29, 30,
- czerwiec – 1, 4, (KP 58/2012 brak daty), 6, 8, 12, 19, 21, 23, 25, 27, 29,
- lipiec – 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12, 13, 21, 26, 30,
- sierpień – 1, 6, 9, 13, 28,
- wrzesień – 5, 13, 19, 21, 26,
- październik – 2, 5, 11, 15, 23, 26,
- listopad – 2, 7, 9, 13, 14, 16, 20, 23, 28, 30,
- grudzień – 4, 6, 10, 13, 17, 21, 27, 31.

W 2012 r. jednorazowo (14 czerwca) pozwana ad. 1 wpłaciła na rachunek bankowy powoda kwotę 12.000,00 zł tytułem „systematyczny wpływ”.

Dowody:

- Zeznania powoda Ł. P. złożone na rozprawie 15.03.2017 r.,
- Zeznania pozwanej M. P. (1) złożone na rozprawie 15.03.2017 r.,
- Oryginał wydruku potwierdzenia operacji bankowej – karta 263 (koperta),
- Kserokopie KP – karta 122-150.

Przed zatrudnieniem pozwanych, została przeprowadzona 29 października 2011 r. inwentaryzacja. W inwentaryzacji brała udział osoba zdająca towar (poprzednio zatrudniona w kiosku), pozwana ad. 1 oraz powód. Na początku remanentu była również obecna pozwana ad. 2. Powód stwierdził jednak, że nie ma ona drugiej osoby do pary, żeby przeprowadzać remanent i szkoda jej czasu, przez co nie uczestniczyła ona w remanencie.

Pozwana ad. 1 w trakcie remanentu zwracała uwagę powodowi między innymi na prasę, która w jej ocenie była mocno przeterminowana (z datą np. rok, półtora wstecz). Ze względu jednak na brak właściwych dokumentów nie mogła tego sprawdzić.

Poza tym inwentaryzacja odbywa się co roku, dzień po zakończeniu roku kalendarzowego. Tak było między innymi 2 stycznia 2012 r., 2-3 stycznia 2013 r. Spis towaru był dokonywany przez powoda oraz pozwaną ad. 1.

W czasie inwentaryzacji była kolejno spisywana nazwa towaru, ilość i cena detaliczna. W momencie dokonywania spisu nie konfrontowano stanu magazynowego ze stanem faktycznym. Spis ze stycznia 2012 r. zawierał między innymi tytuły prasowe z lat 2009-2011 jeszcze sprzed zatrudnienia pozwanych.

Prasa przeterminowana była wpisywana w remanencie. Natomiast prasa nieprzeterminowana w specyfikacji dostarczonej przez dostawcę pracy i nie wchodziła w skład remanentu.

Pozwane nie były informowane o wynikach inwentaryzacji i ewentualnych. Dlatego nie składały żadnych zastrzeżeń, gdyż uważały, że skoro nie są o takich okolicznościach informowane to inwentaryzacja wypadła dobrze.

Pod koniec 2013 r. nastąpiło rozliczenie obrotu towarowego i gotówkowego. Wówczas powód ustalił wartość niedoboru na 35.280,27 zł, nie poinformował jednak o tym pozwanych. O niedoborze pozwane dowiedziały się na początku 2015 r. dopiero z pozwu z grudnia 2014 r.

Dowody:

- Zeznania powoda Ł. P. złożone na rozprawie 15.03.2017 r.,
- Zeznania pozwanej M. P. (1) złożone na rozprawie 15.03.2017 r., oraz pozwanej M. P. (2) na rozprawie w dniu 31.05.2017 r.
- Kserokopia arkuszy spisu z natury – karta 40-89,
- Kserokopia specyfikacji sprzedaży i zwrotu czasopism – karta 90-121,
- Kserokopie raportów finansowych – karta 151-159.

Stosunek pracy pomiędzy stronami ustał za porozumieniem stron z inicjatywy powoda.

Na zakończenie została przeprowadzona inwentaryzacja końcowa, w której uczestniczył powód oraz pozwana ad. 1. Wtedy też została rozliczona przeterminowana prasa. Pozwana ad. 1 wyraziła zgodę na potrącenie z wynagrodzenia niezwróconej dostawcy prasy.

Po miesiącu/dwóch powód ponownie przyjął pozwane na umowę zlecenie. Nie miały już wtedy wyłącznego dostępu do kiosku, swoich kluczy. W tej formie pracowały do grudnia 2014 r.

Dowody:

- Zeznania pozwanej M. P. (1) złożone na rozprawie 15.03.2016 r. oraz pozwanej M. P. (2) na rozprawie w dniu 31.05.2017 r.
-

Pozwana ad. 1 w okresie zatrudnienia u powoda miała problemy finansowe, a jej wynagrodzenie było częściowo zajmowane przez komornika.

Dowody:

- Zeznania pozwanej M. P. (1) złożone na rozprawie 15.03.2016 r.

Sąd Rejonowy zważy co następuje

Powództwo jako nieuzasadnione nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia stanowił art. 124 § 1 pkt 1 i 2 k.p. w zw. z art. 125 k.p. zgodnie z którym, pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się między innymi pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Identyczną odpowiedzialność ponosi pracownik również w przypadku powstania szkody w mieniu innym niż wymienione w § 1 (art. 124 § 2 k.p.).

Obligatoryjnymi przesłankami odpowiedzialności pracownika, których dowód wykazania obciąża pracodawcę są: prawidłowe powierzenie mienia umożliwiające jego zabezpieczenie przed dostępem osób trzecich oraz nierozliczenie się przez pracownika z powierzonego mu mienia.

Natomiast art. 124 § 1 pkt 3 k.p., wprowadza domniemanie winy pracownika, od której może się on uwolnić jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Ponadto, w przypadku łącznego powierzenia mienia wymagane jest aby umowa o wspólnej odpowiedzialności materialnej została zawarta na piśmie przez pracowników z pracodawcą (art. 125 § 1 k.p.). Przy czym w takim przypadku pracownicy ponoszą wspólną odpowiedzialność w częściach określonych w umowie. Jednakże w razie ustalenia, że szkoda w całości lub w części została spowodowana przez niektórych pracowników, za całość szkody lub za stosowną jej część opowiadają tylko sprawcy szkody.

Warunki wspólnej odpowiedzialności pracowników określa rozporządzenie Rady Ministrów z 4 października 1974 (t.j. Dz. U. z 1996 r. poz. 663) w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie, które zgodnie z § 1 rozporządzenia ma zastosowanie w zakładach pracy lub wydzielonej jego części, w której odbywa się sprzedaż, produkcja lub świadczenie usług albo przechowuje się mienie stanowiące przedmiot powierzenia i oddzielnego rozliczania.

W realiach niniejszej sprawy bezsporne było, że pozwane podejmując zatrudnienie podpisały 29 października 2011 r. umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej. Do powierzenia mienia doszło jednak w sposób nieprawidłowy. Z ustaleń faktycznych wynika bowiem, że podczas inwentaryzacji zdawczo-odbiorczej uczestniczyła tylko pozwana ad. 1. Tym czasem jest to niezgodne z wytycznymi rozporządzenia (§ 8 ust. 1), które uwarunkowuje ustanowienie wspólnej odpowiedzialności materialnej od przeprowadzenia inwentaryzacji z udziałem wszystkich pracowników, którzy mają ponosić odpowiedzialność za powierzone mienie. Wprawdzie na początku inwentaryzacji miała być obecna również pozwana ad. 2, jednakże powód stwierdził, że nie ma ona drugiej osoby do pary, żeby liczyć i spisywać towar i szkoda jej czasu, przez co nie uczestniczyła ona w spisie z natury.

Również kolejne inwentaryzacje były przeprowadzane tylko przy udziale pozwanej ad. 1, co także było niezgodne z rozporządzeniem. W przypadku gdy pracownik nie bierze udziału w inwentaryzacji, ani nie wskaże innej osoby, która by go zastępowała, pracodawca przeprowadza inwentaryzację przez komisję składającą się co najmniej z trzech osób (§ 22 ust. 2 rozporządzenia). Tym czasem wszystkie późniejsze inwentaryzacje były przeprowadzane tylko przy udziale powoda oraz pozwanej ad. 1.

Ponadto, jak wynika z ustaleń faktycznych, pozwane po przeprowadzeniu inwentaryzacji nie były w ogóle zapoznane z jej wynikami, przez co nie mogły składać stosownych uwag do jej wyników, co także jest niezgodne z wytycznymi rozporządzenia. Natomiast o zaistnieniu ewentualnego niedoboru, jaki miał powstać w 2012 r. dowiedziały się dopiero w styczniu 2015 r. z treści pozwu. Tymczasem obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie pracownikom ponoszącym wspólną odpowiedzialność materialną możliwości zgłaszania uwag w związku z przebiegiem i wynikami inwentaryzacji. Ponadto, pracownik taki ma prawo wglądu w księgi rachunkowe pracodawcy – w zakresie powierzonego mienia (§ 8 ust. 1 i 2 rozporządzenia). Pozwane były pozbawione takich możliwości. Nie miały bowiem wglądu do żadnych dokumentów. Natomiast ich dopytywania się co do wyników inwentaryzacji były kwitowane przez powoda zdawkowo, przez co pozostawały one w przekonaniu, że inwentaryzacje wypadły dobrze i nie wykazywały niedoborów. Takie rozumowanie wydaje się logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Nie dopuszczalne jest też ustanowienie solidarnej odpowiedzialności pracowników za powierzone mienie. Zgodnie z art. 369 k.c., zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Taka odpowiedzialność nie wynika z przepisów Kodeksu pracy. Artykuł 125 § 2 zd. pierwsze k.p. wskazuje bowiem, że pracownicy ponoszący wspólną odpowiedzialność materialną odpowiadają w częściach określonych w umowie. Zawarta umowa winna więc zawierać określenie w jakiej części procentowej, ułamkowej odpowiedzialne są poszczególne osoby za powstanie ewentualnych niedoborów. Tym czasem odpowiedzialność solidarna charakteryzuje się tym, że każdy z dłużników odpowiada za całość zobowiązania.

Taki zapis w umowie o wspólnej odpowiedzialności materialnej należy uznać za nieważny w rozumieniu art. 18 § 2, a zamiast niego należy stosować odpowiednie przepisy prawa pracy. Pozwane mogły więc odpowiadać za ewentualny niedobór w częściach równych, czyli po 50%.

Sąd nie podziela natomiast zarzutów pozwanych, że zawarta umowa miała obowiązywać tylko w okresie trwania umowy na okres próbny. Przedmiotowa umowa określała bowiem, że pozwane będą odpowiedzialne za powierzone im minie w trakcie pełnienia obowiązków wynikających z umowy o pracę. Przy czym nie ustalała samego terminu jej obowiązywania. Zatem miała obowiązywać w okresie całego okresu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę. Z uwagi na to, że stosunek pracy po upływie czasu na jaki została zawarta umowa o pracę na okres próbny trwał nieprzerwanie dalej, umowa miała obowiązywać dalej i nie było wymagane przy zawieraniu kolejnej umowy o pracę podpisywanie następnej umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej.

Jeżeli chodzi natomiast o warunki umożliwiające zabezpieczenie powierzonego mienia, należy wskazać, że w większości były one zapewnione przez powoda. Towar przeznaczony do sprzedaży znajdował się bowiem wewnątrz kiosku, do którego dostęp miały tylko pozwane, a sama sprzedaż oraz jego wydawanie odbywało się tylko przez okienko. Natomiast kiosk zamykany był na zamki patentowe i kłódki. Klucze do nich miały tylko pozwane. Z zeznań pozwanej ad. 1 wynika wprawdzie, że okienko sprzedażowe było blokowane przez otwarcie z zewnątrz w prowizoryczny sposób, jednakże jak sama przyznała, nigdy nie zauważyła, aby coś zginęło z kiosku.

Po za towarem w kiosku, do którego dostęp miały tylko pozwane, znajdowała się jeszcze ekspozycja na zewnątrz. Były to 3-4 stojaki z prasą, które były ogólnodostępne. Pozwane nie miały nad tym towarem pełnej kontroli i w tym zakresie należy stwierdzić, że prasa nie była zabezpieczona w sposób właściwy. Każdy z przechodniów mógł bowiem swobodnie sięgnąć po nią i pozwane z kiosku mogły tego nie zauważyć, tym bardziej, jeżeli obsługiwały jakiegoś klienta, a w kolejce stało kilka osób.

Należy zatem stwierdzić, że przede wszystkim z uwagi na brak właściwego powierzenia mienia pozwane nie mogły odpowiadać na zasadach określonych w art. 125 k.p.

Mogły natomiast ponosić odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114-119 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116 k.p.) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych (art. 114 k.p.), winę pracownika (art. 114 k.p.) wysokość rzeczywistej straty (art. 115 k.p.) oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115 k.p.).

Wykazanie przez pracodawcę poniesionej szkody jest bezwzględnie konieczne do wytoczenia powództwa z art. 114 k.p. (wyrok SN 2011.07.27 II PK 22/11 M.P.Pr. 2012/1/34-35). Mało tego, na zakładzie pracy spoczywa ciężar wykazania, że szkoda powstała z winy pracownika. Tylko w razie powierzenia pracownikowi mienia z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się wystarczy wykazanie przez zakład pracy, że szkoda jest następstwem nierozliczenia się pracownika. Nie odnosi się to do wypadków, gdy pracownik odpowiada na zasadach przewidzianych w art. 114-116 i 118 k.p. (por. uchwała SN 1975.12.29 V PZP 13/75 teza II OSNC 1976/2/19). Przy czym zobowiązanie pracownika do naprawienia szkody powstaje w przypadku uchybienia każdemu z jego obowiązków, a nie tylko obowiązkowi podstawowemu (wyrok SN 1999.05.05 I PKN 680/98 OSNP 2000/13/513).

W ocenie Sądu, powód w gruncie rzeczy przede wszystkim nie wykazał powstania szkody. Za niewiarygodne należy bowiem uznać przedstawione przez powoda zestawienie niedoboru pieniężnego i towaru, które w żaden sposób nie jest weryfikowalne, o czym świadczy fakt, że nawet sam powód nie jest w stanie tego dokładnie wyjaśnić i wytłumaczyć. Twierdzi tylko, że pod koniec 2013 r. nastąpiło rozliczenie obrotu towarowego i gotówkowego za 2012 r. i z tego wyliczenia wyszła kwota dochodzonego przez niego niedoboru.

W toku postępowania powód nie wykazał jednak dokładnie jakiego towaru na dzień 2-3 stycznia 2013 r. w porównaniu do wcześniejszej inwentaryzacji z 2 stycznia 2012 r. brakowało na stanie magazynowym w kiosku, nie wykazał także z jakiej dokładnie kwoty pieniędzy powierzonych pozwanym przez klientów kiosku, nie rozliczyły się one.

Należy wskazać, że przedstawione przez powoda kserokopie spisów z natury zawierają tylko ilości towaru stwierdzonego w kiosku podczas spisu. Nie wskazują natomiast jaki stan tego towaru powinien być na dzień inwentaryzacji i czy w związku z tym zaistniały jakieś różnice towarowe. Trudno jest więc stwierdzić jednoznacznie czy faktycznie istniał jakiś niedobór w przyjętym przez pozwane towarze przeznaczonym do sprzedaży detalicznej, a tym który został już sprzedany lub był na stanie magazynowym w kiosku na dzień inwentaryzacji.

Powód nie wykazał również, aby pozwane nie rozliczyły się z utargów. Nie przedstawił bowiem zestawienia wpłat, raportów kasowych umożliwiających ustalenie poziomu wyjściowego stanu gotówki jaką dysponował pozwane w 2012 r. Natomiast na podstawie samych tylko dowodów KP potwierdzających odbiór przez powoda gotówki, nie sposób zweryfikować tych okoliczności. Tym czasem jak wynika z przedstawionego przez pozwaną ad. 1 dowodu operacji bankowej, w czerwcu 2012 r. dokonała ona wpłaty 12.000,00 zł bezpośrednio na rachunek bankowy powoda. Kwota ta nie została jednak uwzględniona przez powoda przy rozliczeniu gotówki, gdyż jak sam twierdzi podstawę stanowiły dowody KP. Co niewątpliwie podważa wiarygodność dokonanych wyliczeń.

Powód nie wykazał więc aby powstała jakaś szkoda, a nawet jeżeli to, że za jej powstanie odpowiadają pozwane. Wprawdzie okolicznością w zasadzie bezsporną było to, że pozwana ad 1 w tym czasie miała problemy finansowe, jednakże powód w żaden sposób nie wykazał, ażeby miało to jakikolwiek związek z ustalonym przez niego niedoborem. Były to twierdzenia gołosłowne, nie poparte żadnym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie.

Natomiast z zeznań pozwanej ad. 1 wynika, że na zakończenie zatrudnienia, została rozliczona przeterminowana (niezwrócona dostawcy) prasa, a powód za zgodą pozwanej ad. 1 potrącił z tego tytułu z wynagrodzenia pozwanej ad. 1 odpowiednią kwotę.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że powód nie sprostął ciężarowi dowodu, jaki wynika z art. 124 i n. k.p., tj. nie wykazał przede wszystkim, by w sposób prawidłowy powierzył pozwanym mienie, za które miały materialnie odpowiadać. Tym samym został one całkowicie uwolnione od szczególnego reżimu odpowiedzialności, jakim jest odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Nie mogą też odpowiadać na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 114 i n. k.p., gdyż powód, na którym spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie, nie wykazał, by w rzeczywistości powstała jakaś szkoda, a nawet jeżeli to, że do jej powstania doszło w wyniku zawinonego niewykonania lub nienależytego wykonania przez pozwane obowiązków pracowniczych. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd **orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd ustalił zarówno w oparciu o osobowe źródła dowodowe, jak i dowody z dokumentów niekwestionowanych przez strony i niebudzących żadnych wątpliwości, w szczególności kserokopii akt osobowych pozwanych, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd pominął jednak dowód z przedstawionych przez powoda dokumentów złożonych w Sądzie 14 marca 2017 r. jako spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Do przestawienia pełnej dokumentacji powód został wezwany na rozprawie 5 października 2016 r. Na rozprawie 21 grudnia 2016 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że nie wykonał zobowiązania Sądu z uwagi na objętość dokumentów, koszty ich przygotowania oraz zły stan zdrowia powoda. Po czym pod koniec

postępowania, na dzień przed terminem przesłuchania stron, przedstawił częściowo żądane dokumenty. Jednocześnie w żaden sposób nie uprawdopodobnił, że złożenie tychże dokumentów nie było możliwe na wcześniejszym etapie postępowania. Natomiast pomiędzy zobowiązaniem Sądu, a jego wykonaniem przez powoda minęło prawie 5,5 miesiąca.

Sąd oddalił również wniosek dowodowy z opinii biegłego sądowego, gdyż zmierzałby on tylko do przedłużenia postępowania. Powód jest przedsiębiorcą i skoro twierdzi, że pozwane nie rozliczyły się z powierzonego im mienia na konkretną kwotę, to chyba był w stanie ustalić jego wysokość, a przynajmniej powinien. Wobec znacznych braków w dokumentacji źródłowej i bezzasadności roszczenia co do zasady- niecelowe i bezprzedmiotowe jest korzystanie z wiadomości specjalnych biegłego sądowego z zakresu rachunkowości.

Oceny zeznań świadków oraz stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka R. H., które korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie. Nie mniej jednak nie posiadał on jakiejś większej wiedzy, która mogłaby mieć istotny wpływ na samo rozstrzygnięcie. Świadek nie pracował u powoda, odwiedzał tylko pozwane w czasie ich pracy w kiosku. Jednakże jak sam zeznał nie było to często. Świadek potwierdził natomiast, że stoiska z prasą były ogólnie dostępne, poza kontrolą pozwanych, natomiast sama kiosk był zabezpieczony przed dostępem osób trzecich.

Sąd pominął zeznania świadka J. S. albowiem nie posiadał on żadnej wiedzy istotnej dla ustaleń faktycznych. Jak sam zeznał, nie były na Hali Targowej w okresie zatrudnienia pozwanych i nie kojarzy kiosku, w którym pracowały.

Zeznania powoda, Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim korespondowały z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym w sprawie. Zeznania te były mało precyzyjne, chaotyczne, częściowo z uwagi na niepamięć, powód nie był w stanie odnieść się do określonych okoliczności w sprawie. Nie był w stanie w sposób wiarygodny przedstawić skąd dokładnie wzięła się ustalona przez niego kwota rzekomego niedoboru. Twierdzenia, że jej wyliczanie zajęło mu prawie rok czasu należy uznać za sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logicznego rozumowania.

Sąd natomiast dał wiarę zeznaniom pozwanych, które spójnie korespondowały z wiarygodnym materiałem dowodowym. Były one spontaniczne i otwarte. Pozwane w sposób przekonujący przedstawiły przebieg swojego zatrudnienia oraz kwestie przeprowadzanych inwentaryzacji, w sytuacji gdy powód nie był do końca pewien co i jak było przeprowadzane.

Orzeczenie o kosztach **w punkcie II sentencji wyroku**, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwane były koszty wynagrodzenia pełnomocnika je reprezentującego, które zgodnie z § 6 pkt 5 w zw. § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) mówiącym, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, wynosiły 1.800 zł.